



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

TRYBUNA LUDU

Warszawa, Pl. Starynkiewicza 7

A

wydanie *Wojciech Henryk*
król Jelenia

Nr **3 2 4** z dn. **2 0 - 1 1 - 1 9 7 2**

TEATR

Bajka

dla dorosłych

Zadomowiony w Polsce Włoch, Giovanni Pampiglione, ma bezsporną zasługę przyswojenia naszemu teatrowi dzieł literatury swojego kraju. Któż potrafiłby to lepiej, niż rodak Goldoniego i Gozziego? Któż może lepiej rozumieć styl komedii dell'arte, niż człowiek, który od dziecka słyszał mowę Arlekina i Pantalone, Tartaglii i Smeraldiny?

Po sukcesach w Jeleniej Górze i Wrocławiu (gdzie Pampiglione wystawiał w ubiegłych sezonach sztuki Goldoniego i Gozziego) przyszła teraz kolej na Warszawę. W Teatrze Współczesnym zobaczyliśmy w jego reżyserii „Króla Jelenia“ Gozziego. Jest to przedstawienie pełne uroku, lekkie, zabawne, wesołe. Jest w nim fantastyka baśniowej opowieści, są owe „lazzi“, zabawne sytuacje i gagi, których nikt tak jak Włosi zagrać nie potrafi i jest głębszy sens tej mądrej bajki.

Pampiglione nie próbował pogłębiać „Króla Jelenia“. Nie nadawał mu sensu politycznego, jakiego można by się tam w końcu doszukać. Potraktował sztukę, jak poetycka baśń, tak wyobraził sobie dekoracje i muzykę. Znalazł bardzo dobrych partnerów w osobach autora nastrojowej i barwnej scenografii i uroczych kostiumów, Jana Polewki oraz Bernadetty Matuszczak, która skomponowała muzykę. Powstało więc stylowe

przedstawienie w rodzaju poetyckiego realizmu.

Co zaś może najważniejsze — Pampiglione potrafił zaangażować aktorów do gry lekkiej i wesołej, jakiej wymaga komedia dell'arte. Już od pierwszej sceny Prologu nawiązany zostaje żywy i bezpośredni kontakt między sceną i widownią, co jest zasługą niezawodnego Kazimierza Rudzkiego. Podbija serca publiczności znakomity Władysław Michnikowski, jako Tartaglia, Czesław Wollejko (król Deram), Barbara Krafftówna (Smeraldina), Maciej Englert (Brighella), Jan Englert (Leandro), Piotr Fronczewski (Truffaldino), Henryk Borowski (czarownik Durandarte), Barbara Wrześcińska i Stanisława Celińska (Angela).

Aktorom naszym wyjdzie na pewno na zdrowie ta włoska kuracja. Nie wszyscy dają sobie w pełni radę z trudnymi wymogami technicznymi, jakie stawia im komedia dell'arte. Tym należy tłumaczyć chyba fakt, że przedstawienie grane jest zbyt wolno. To jego jedyna wada.

Spodobała się publiczności Teatru Współczesnego ta bajka dla dorosłych. Gorące oklaski nagrodziły włoskiego reżysera, polskiego scenografa, kompozytorke i aktorów. Przystawka była bardzo smaczna. A teraz czekamy na główne dania.

ROMAN SZYDŁOWSKI